

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 maja 2022 r., Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. A. kwotę 10.558,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2022 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od wskazanego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wydany wyrok w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 58 § 1 k.c. oraz art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej u.k.k.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowy cesji zawarte pomiędzy powodem a kredytobiorcą są ważne, podczas gdy umowy cesji miały na celu obejście przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, a tym samym są dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej;
2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 49 ust. 1 u.k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają wszystkie koszty kredytu, bez względu na to, czy dotyczą one okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podczas, gdy zgodnie z powyższym przepisem, w przypadku przedterminowej spłaty kredytu, obniżeniu ulegają tylko te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy;
3. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 49 ust. 1 u.k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że redukcja całkowitego kosztu kredytu ma charakter proporcjonalny, tj. winna być dokonana proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas trwania umowy, podczas gdy zastosowanie takiej metody rozliczeń nie znajduje zastosowania w obowiązujących przepisach,

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto, skarżący wskazał, że wobec tego, iż w jego ocenie w przedmiotowej sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, wniósł o przedstawienie następującego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu: „Czy w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego udzielonego na podstawie umowy zawartej w okresie pomiędzy wejściem w życie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083), to jest dniem 18 grudnia 2011 r., a wydaniem przez Trybunał Sprawiedliwości w dniu 11 września 2019 r. wyroku w sprawie o sygn. C-383-19 prowizja uiszczona za udzielenie kredytu podlega częściowemu zwrotowi na rzecz konsumenta. Na tej podstawie skarżący wniósł o odroczenie rozpoznania sprawy do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy wyżej wskazanego zagadnienia prawnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do rozpoznania wywiezionej w sprawie apelacji zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu uproszczonym.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 510<sup>10</sup> § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego.

Wobec faktu zaś, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1 i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że brak było w niniejszej sprawie podstaw do zwrócenia się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, związanego z czasowym aspektem obowiązywania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18. Problem ten leży poza zakresem kognicji sądów krajowych, w tym Sądu Najwyższego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010/11/155) i został wyjaśniony przez sam Trybunał Sprawiedliwości w wyrokach z dnia 27 marca 1980 r., sygn. 61/79 i w połączonych sprawach o sygn. 66/79, 127/79 i 128/79 (tak też wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 2001 r., C-366/99). W wymienionych orzeczeniach wskazano, iż wykładnia przepisu prawa wspólnotowego dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu przez art. 177 Traktatu (przenumerowany przez Traktat z Amsterdamu na art. 234 WE, a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej - wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE. C 202 z 2016 r., s. 47) wyjaśnia i precyzuje, tam gdzie to konieczne, znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak należy lub należało go stosować od momentu jego wejścia w życie. Poddany takiej wykładni przepis może i powinien być stosowany przez sądy również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku co do wniosku o dokonanie wykładni, pod warunkiem, że spełnione są wszystkie pozostałe przesłanki umożliwiające wniesienie do właściwego sądu powództwa dotyczącego zastosowania tego przepisu. Wyrok Trybunału ma więc charakter deklaratoryjny - nie tworzy prawa, ale określa jego wiążącą wykładnię, obowiązującą *ex tunc*, chyba że w wyroku zaznaczono, iż wywiera on skutki jedynie na przyszłość. Skoro wyrok w trybie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej zapada na tle stanu faktycznego przedstawionego przez sąd występujący z pytaniem prejudycjalnym (zatem mającego miejsce przed wydaniem wyroku – jak w sprawie C-383/18), to nie może być uznawany wyłącznie jako podstawa wykładni przepisów na przyszłość, w odniesieniu do stosunków czy zdarzeń prawnych zaistniałych po jego wydaniu (w tym wypadku do umów o kredyt konsumencki zawartych po dniu 11 września 2019 r.). Omawiana kwestia nie budzi wątpliwości w orzecznictwie sądów polskich (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 14 października 2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Przepis art. 390 k.p.c., jako wyjątek od zasady samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy, podlega ścisłej wykładni co do przesłanek jego stosowania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III CZP 33/19, LEX nr 2749464).

Stan faktyczny niniejszej sprawy był bezsporny, zaś apelacja nie zawiera zarzutów skierowanych przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd Rejonowy.

Idąc dalej jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 49 u.k.k. Powód opiera swoje roszczenie na nabytej w drodze przelewu wierzytelności, wraz z którą przeszły na niego wszelkie związane z nią prawa (art. 509 k.c.). Powód jest przedsiębiorcą, ale nabył wierzytelność od konsumenta. Wierzytelność, która powstała w ramach stosunku prawnego łączącego konsumenta z pozwanym bankiem, także dotycząca

niedozwolonych postanowień umowy bądź wynikająca z art. 49 u.k.k., jest zbywalna (art. 57 § 1 k.c.) i może być przeniesiona na osobę trzecią, bowiem nie sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania - w tym przypadku mającego źródło w umowach pożyczki, ani też nie wyklucza tego ustawa, a w rozpoznawanej sprawie również postanowienia umowne (art. 509 § 1 k.c.). Z punktu widzenia dłużnika obojętne jest wobec kogo spełni on świadczenie - czy do rąk konsumenta, czy na rzecz nabywcy jego wierzytelności. Cesja wierzytelności nie zagraża w takiej sytuacji interesom dłużnika (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019/3/26). Dlatego też żądanie zwrotu części całkowitego kosztu kredytu przez nabywcę wierzytelności powstałej w ramach szczególnej ochrony udzielonej konsumentowi przez ustawodawcę nie może być uznane za obejście prawa. Praktyczną konsekwencją przyjęcia odmiennego zapatrywania byłoby faktyczne wyłączenie z obrotu tego rodzaju wierzytelności konsumenckich, prowadzące tym samym do nieuprawnionego poszerzenia przewidzianego w art. 509 § 1 k.c. in fine zamkniętego katalogu ustawowych zakazów przenoszenia wierzytelności. W ten sposób konsument zostałby pozbawiony możliwości swobodnego rozporządzania swoim prawem i przez to zmuszony do samodzielnego dochodzenia takich wierzytelności. Należy dodać, że w wyroku z dnia 11 września 2019 r., C-383/18, Trybunał wskazał, że zbycie wierzytelności konsumenckiej na rzecz przedsiębiorcy nie stanowi przeszkody dla stosowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r., bowiem nie decyduje o tym tożsamość stron sporu, lecz status stron umowy kredytu.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 49 ust. 1 u.k.k., poprawnie przyjmując, że przewidziane w tym przepisie uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje również prowizję za udzielenie kredytu, a nie odnosi się tylko do składników całkowitego kosztu kredytu, przedstawionych przez kredytodawcę jako zależne od okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Stosownie do art. 49 ust. 1 u.k.k. w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Według art. 49 ust. 2 tej ustawy, w przypadku spłaty części kredytu przed terminem określonym w umowie, ust. 1 stosuje się odpowiednio. Całkowity koszt kredytu został zdefiniowany w art. 5 pkt 6 u.k.k. jako wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Przepis dotyczący obniżenia całkowitego kosztu kredytu pozostaje w związku z art. 48 u.k.k., który przewiduje uprawnienie konsumenta do spłaty całości lub części kredytu w każdym czasie, przed terminem określonym w umowie.

Przepisy u.k.k. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG. Zgodnie z art. 16 ust. 1 dyrektywy, konsument ma prawo w każdym czasie spłacić całość lub część swojego zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt, a w takim przypadku jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy. Z kolei art. 3 pkt g dyrektywy wskazuje, że całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych; uwzględniane są także koszty usług dodatkowych związanych z umową o kredyt, w szczególności składki z tytułu ubezpieczenia, jeżeli, dodatkowo, zawarcie umowy dotyczącej usługi jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach. W przekonaniu skarżącego, obniżeniu powinny podlegać tylko składniki całkowitego kosztu kredytu, zależne od okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy (rozłożone w czasie), a więc nieobejmujące prowizji, która służy pokryciu stałych kosztów banku oraz kosztów ryzyka związanych z zaciąganym kredytem. Treść dyrektywy, jak i implementujący ją przepis art. 49 u.k.k. wywołały w praktyce wątpliwości interpretacyjne. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) wyrokiem z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18, dokonując wykładni art. 16 ust. 1 dyrektywy Rady 2008/48/WE wyjaśnił, iż przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie

koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Trybunał odwołał się do definicji całkowitego kosztu kredytu zawartej w art. 3 lit. g dyrektywy, zaznaczając, iż nie ustanawia ona żadnego ograniczenia dotyczącego okresu obowiązywania umowy o kredyt. Podobnie jest w przypadku definicji ustawowej całkowitego kosztu kredytu, zawartej w art. 5 pkt 6 u.k.k. Trybunał zwrócił uwagę na kontekst i cel regulacji, zastąpienie zawartego w uchylonej dyrektywie 87/102/EWG, pojęcia „słusznego zmniejszenia” bardziej precyzyjnym sformułowaniem „obniżki całkowitego kosztu kredytu”, która powinna dotyczyć „odsetek i kosztów” oraz na potrzebę zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów jako słabszych stron umów zawieranych z przedsiębiorcami. W ocenie Trybunału, prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłoby osłabione, gdyby ograniczało się tylko do kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależnych od okresu obowiązywania umowy, bowiem wysokość i podział kosztów są określane jednostronnie przez bank, a rozliczenie kosztów może obejmować pewną marżę zysku. Ponadto redukcja całkowitego kosztu kredytu obejmuje także koszty o charakterze jednorazowym, których wysokość nie ma żadnego związku z okresem kredytowania. Trybunał podkreślił też, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu kredytodawca wcześniej odzyskuje pożyczoną sumę, która jest wówczas dostępna do celów ewentualnego zawarcia nowej umowy o kredyt. Równocześnie Trybunał wskazał na wynikającą z art. 16 ust. 2 dyrektywy 2008/48/WE ochronę interesów kredytodawcy, któremu przysługuje rekompensata za ewentualne koszty bezpośrednio związane z przedterminową spłatą kredytu. Dyrektywa pozostawiła państwom członkowskim uprawnienie do dostosowania rekompensaty do warunków kredytu i warunków rynkowych (art. 16 ust. 4). Wiążący charakter interpretacji oznacza, że taki sam sposób rozumienia danego przepisu powinien być przyjmowany w późniejszych wyrokach sądów krajowych i odnosi się on również do objętego zarzutem apelacji przepisu art. 49 u.k.k., stanowiącego implementację dyrektywy 2008/48/WE (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r., III CZP 45/19, OSNC 2020/10/83). Nieuprawnione jest tym samym kwestionowanie przez skarżącego, że redukcja całkowitego kosztu kredytu w przypadku uregulowania zobowiązania w całości przed terminem wskazanym w umowie obejmuje także koszty o charakterze jednorazowym, których wysokość nie pozostaje w bezpośrednim związku z okresem kredytowania. Trzeba przy tym dostrzec, że umowy pożyczki gotówkowej zawarte przez kredytobiorcę z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. nie określały mechanizmu obliczenia prowizji, pozwalającego na przyjęcie, iż wysokość prowizji nie ma związku z okresem obowiązywania umowy. Sposób wyliczenia prowizji nie był ujawniony konsumentowi ani w chwili zawierania umowy, ani później – nawet w postępowaniu sądowym pozwany nie wyjaśnił, jakie czynniki zadecydowały o wysokości prowizji (oprócz kwoty udostępnionego kapitału). Samo sformułowanie umowne dotyczące jednorazowego pobrania przez bank prowizji z kwoty udzielonego kredytu nie wyklucza zastosowania art. 49 ust. 1 u.k.k., bowiem dotyczy on także kosztów pobranych od konsumenta przed wcześniejszą spłatą (por. zastrzeżenie „choćby konsument poniósł je przed tą spłatą”). Z perspektywy konsumenta prowizja, w całości skredytowana, nie ma charakteru świadczenia jednorazowego, skoro jej spłata następuje w miesięcznych ratach - jest więc rozłożona w czasie. Podobnie, przy obliczaniu rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania pożyczki uwzględnia się nie tylko stopę odsetek, ale i inne koszty, w tym właśnie prowizję w relacji do całego okresu obowiązywania umowy.

Nie można zgodzić się z poglądem skarżącego o braku podstaw do zastosowania wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 11 września 2019 r. w niniejszej sprawie, gdyż skutki wyroku rozciągają się jedynie na przyszłość. Jak wcześniej wskazano, powołane orzeczenie, wydawane w trybie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej nie wprowadza nowych norm do systemu prawa. Decydujące znaczenie ma natomiast treść przepisów, pod rządami których została zawarta umowa o kredyt. W rozpoznawanej sprawie miało to miejsce w czasie obowiązywania przepisów, których wykładnią zajmował się Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 oraz Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie III CZP 45/19. Przepis art. 49 u.k.k. nie zmieniał brzmienia od chwili wejścia w życie ustawy o kredycie konsumenckim, czyli od dnia 18 grudnia 2011 r., a przepis art. 5 pkt 6 uległ zmianie w dniu 22 lipca 2017 r. przez uszczegółowienie pkt 6 lit. b, w zakresie pozbawionym znaczenia dla jego zasadniczej treści, która ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Skarżący nie ma również racji kwestionując przyjęty przez Sąd Rejonowy sposób wyliczenia stopnia obniżenia wysokości całkowitego kosztu kredytu poprzez ustalenie proporcji rzeczywistego czasu trwania umowy do uzgodnionego czasu trwania umowy i odniesienia tej wartości do sumarycznej wysokości kosztów kredytu.

Mechanizm obniżenia nie został ustawowo uregulowany, ale nie oznacza to, że metoda zastosowana przez Sąd pierwszej instancji jest nieprawidłowa. Wiąże ona wyliczenie z czasem, w którym nastąpiła faktyczna spłata kredytu, jest logicznie poprawna, uzasadniona ekonomicznym sensem umowy kredytu, przejrzysta, przewidywalna i łatwa do zweryfikowania przez konsumenta, a ponadto realizuje cel art. 49 ust 1 u.k.k. – zapobiega obciążaniu konsumentów przez kredytodawców nadmiernymi, nieadekwatnymi do otrzymywanych korzyści kosztami. Strona pozwana nie przedstawiła alternatywnego wyliczenia, które byłoby zrozumiałe i transparentne dla konsumenta – przy czym algorytm takiej operacji powinien być zaprezentowany konsumentowi już przy zawarciu umowy, tak aby nie zaskakiwać go w przyszłości procedurą mniej intuicyjną, bardziej skomplikowaną, uzależnioną od innych okoliczności niż proporcja zakładanego czasu trwania umowy i okresu spłaty kredytu do rzeczywistego czasu kredytowania (przy uwzględnieniu wcześniejszej spłaty).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie 2. wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265 ze zmianami) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.